



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Samotność – coś po ludziach

Author: Magdalena Bąk

Citation style: Bąk Magdalena. (2018). Samotność – coś po ludziach. W: R. Cudak, W. Hajduk-Gawron, A. Madeja (red.), "Na wyrywki : 100 cytatów z polskiej poezji i dramatu, które powinien znać także cudzoziemiec" (S. 293-295). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Samotność – coś po ludziach

O cytacie

Słowa: „Samotność – coś po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?”, otwierają słynną WIELKĄ IMPROWIZACJĘ wygłoszoną przez Konrada w scenie II aktu I *Dziadów* części III. Fabularnie odnoszą się one do sytuacji uwięzionego w klasztorze Bazyliańów w Wilnie Konrada, w którego celi jeszcze przed chwilą (czyli w scenie I tego aktu) zgromadzeni byli inni więźniowie, przetrzymywani tu z rozkazu Nowosilcowa, a oskarżeni o udział w tajnych spiskach przeciwko carowi. Słyszając zbliżającą się straż, więźniowie w finale poprzedniej sceny rozbiegli się do swoich cel, zostawiając Konrada samego. W cytowanych słowach można jednak widzieć coś więcej niż tylko komentarz do sytuacji fabularnej, dotyczą one bowiem również istoty romantycznej refleksji nad aktem twórczym. Rozwijając tę myśl, Konrad powie: „Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha, / Obejmie okiem wszystkie promienie jej ducha? / Nieszczęsny kto dla ludzi głos i język trudzi: / Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie”. Wyrażona tu została istotna dla romantyków obawa o to, że język nie przystaje do myśli, że nie jest w stanie dotknąć prawdy o istocie rzeczy. Poeta, który ma do niej dostęp, skazany jest na samotność, ponieważ nie potrafi wyrazić jej słowami zrozumiałymi dla odbiorcy.

Dla romantyków bardzo ważny był problem niemożności wypowiedzenia ukrytej prawdy o świecie, a właśnie ją chcieli przekazywać. W ujęciu Konrada jest to jednak problem postawiony do pewnego przynajmniej stopnia błędnie, gdyż bohater, sam będąc poetą, dobrowolnie niejako odrzuca możliwość komunikacji ze słuchaczami, a przez to skazuje swoją myśl na całkowitą izolację, czyli na to, że nie odegra ona żadnej roli w historii. Dalszy tok *Wielkiej Improwizacji* zdaje się to potwierdzać: zapatrzony w siebie i swoją wielkość Konrad rzuca wyzwanie Bogu, żąda władzy równej Jego i całkowitego podporządkowania sobie narodu, który jest tutaj traktowany przedmiotowo. Prowokując Boga, bohater posunie się do bluźnierstwa, które ostatecznie wypowie za niego niecierpliwy szatan, a mężczyzna padnie zemdlony. Nie ulega wątpliwości, że racja nie stoi tutaj po stronie egotycznego, ulegającego własnej dumie i żądzy władzy Konrada, ale skonstrastowanego z nim w tym dramacie pokornego księdza Piotra, któremu dane będzie objawić prawdę.

O autorze i jego twórczości

Zob. **Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy*

Nawiązania

Tadeusz Konwicki w *Lawie. Opowieści o „Dziadach”* z 1989 roku przeniósł na ekran wybitne dzieło Mickiewicza. W scenie *Wielkiej Improwizacji* reżyser zastosował ciekawy chwyt – wprowadził dwóch Konradów. Początkowe wersy monologu wygłasza młodszy z nich (w tej roli Artur Żmijewski), aby później ustąpić miejsca dojrzałej wersji bohatera (w wykonaniu Gustawa Holoubka).

Warto wiedzieć

- **WIELKA IMPROWIZACJA** – to jeden z najważniejszych fragmentów *Dziadów* części III. Zawiera ona wiele znaczących cytatów, świetnie oddających charakter bohatera utworu, a także wyrażających najważniejsze romantyczne idee. Należą do nich choćby: „Daj mi rząd dusz!” (skierowane do Boga żądanie Konrada, który domaga się bezwzględnej władzy nad narodem, przekonany, że najlepiej wie, co będzie dla niego dobre); „Nazywam się Milijon, bo za miliony kocham i cierpię katusze” (deklaracja ta jest swoistym utożsamieniem się wybitnej jednostki ze zbiorowością); „a Ty mądrze i wesoło / Zawsze rządysz, zawsze sądzisz, / I mówią, że Ty nie błądzisz!” (bliski bluźnierstwa wyrzut, że Bóg jest tylko mądry, ale nie kocha tych, których stworzył), dopełnione finałowym okrzykiem: „Ty nie ojcem świata, ale...” (diabeł dokończy: „Carem!”). W centrum tego dramatu pozostają kwestie narodowo-wyzwoleńcze. Bohater, który w Prologu symbolicznie przekształcił się z Gustawa (kochanka kobiety) w Konrada (kochanka ojczyzny), z upadku, jakim okaże się bluźniercza *Wielka Improwizacja*, podniesie się dzięki modlitwie księdza Piotra.

Z opracowań

Nic tedy dziwnego, że *Wielka Improwizacja* zaczyna się od stwierdzenia, iż żaden odbiorca nie jest w stanie ogarnąć istoty poezji. [...] Twórca natomiast, i owszem, może dotrzeć do istoty poezji, jeżeli tylko usunie odbiorcę z pola swego widzenia. Istota poezji kryje się bowiem

w uczuciach i myślach poety. Niedostępna dla postronnych, niewyraźna w słowach skierowanych do ludzi, srebrzy się w najgłębszych pokładach „ja” poety, jak tajemnicza gwiazda z wieczności. [...] Dlatego prawdziwe słowo poety, słowo jako takie, słowo samo w sobie, promień z wieczności, może przekroczyć wszelkie prawa czasu i przestrzeni, natury i rozumu. Takie słowa są dla ludzi „znakami niezrozumiałymi”, *signes incompréhensibles*.

Przybylski 1993, 133–134

Przy całym artystycznym upojeniu Konrad nie wierzy w możliwości sprawcze swojej poezji. Jego losem jest niezrozumienie. Panując w świecie sztuki, nie jest w stanie opanować świata historii. Jest na tyle trzeźwy, że potrafi odróżnić te dwa światy. Udany poemat stanowi tylko świadectwo geniuszu i jako takie świadectwo ma przekonać Boga, że poecie warto przekazać rząd dusz.

Mitosek 1997, 209–210

Bibliografia

- Dopart B., 2002: *Poemat profetyczny: o „Dziadach” drezdeńskich Adama Mickiewicza*. Kraków.
- Kubacki W., 1941: *Arcydramat Mickiewicza. Studia nad III częścią „Dziadów”*. Kraków.
- Mitosek Z., 1997: *Język kłamie? Raz jeszcze o Mickiewiczu*. W: *Taż: Mimesis. Zjawisko i problem*. Warszawa.
- Przybylski R., 1993: *Słowo i milczenie bohatera Polaków. Studium o „Dziadach”*. Warszawa.

Magdalena Bąk